

Stanowisko Greenpeace ws. gazociągu Nord Stream 2

Greenpeace na całym świecie jest przeciwny nowym inwestycjom w paliwa kopalne. Nie inaczej jest w przypadku gazociągu Nord Stream 2. Greenpeace od lat nieustraszenie prowadzi kampanię przeciwko budowie tego gazociągu - bez względu na to, w jak trudnym środowisku działamy. Dość wspomnieć, że w Rosji zaledwie sześć lat temu grupa naszych aktywistów zatrzymana została za działania przeciwko szkodliwym inwestycjom Gazpromu. Groziły im wyroki wieloletniego więzienia. Niektóre osoby z rosyjskiego biura Greenpeace musiały opuścić kraj w obawie przed utratą wolności. Mimo tego, w kolejnych latach wielu naszych przyjaciół z rosyjskiego biura Greenpeace brało udział w kampanii przeciwko budowie Nord Stream 2 przez Rezerwat Kurgalski.

Dzięki naszemu śledztwu światło dzienne ujrzały dokumenty, które pokazują, jak władze Rosji naginają krajowe i międzynarodowe prawo, chcąc na wszelkie sposoby uzasadnić sensowność budowy gazociągu przez Bałtyk. Wreszcie, dzięki współpracy z organizacją Client Earth Prawnicy dla Ziemi udało nam się zbudować mocny front przeciwników inwestycji w Finlandii, Szwecji i Danii. Dostarczane przez nas argumenty i dowody na brak zasadności tej inwestycji były i są częścią debaty w krajach skandynawskich, a także konkretnych postępowań związanych z planowaną lokalizacją. Wspieraliśmy i wspieramy debatę w Parlamencie Europejskim na temat Nord Stream 2, między innymi popierając poprawki do dyrektywy gazowej, tak aby nie było wątpliwości, że wszystkie inwestycje podlegają prawu UE i są zgodne z zasadą solidarności energetycznej.

Prowadzony jest projekt rosyjskiego oddziału Greenpeace, który od dawna protestuje przeciwko budowie gazociągu na terenie Rezerwatu Kurgalskiego, polegający na monitorowaniu tego, co dzieje się na terenie budowy. Mimo znaczących szkód, jakie wyrządziła ta inwestycja w cennym przyrodniczo obszarze i protestów jakie wywołała, Gazprom dostał zgodę na to, by trasa rurociągu przechodziła częściowo przez teren rezerwatu. Greenpeace zdecydował się wykorzystać monitoring satelitarny, żeby mieć pewność, że budowa nie narusza obszarów rezerwatu poza pasmem wyznaczonym pozwoleniem.

Greenpeace wystąpił również na drogę prawną i konsekwentnie prowadzi wszelkie możliwe działania, aby zapobiec budowie rurociągu przez obszary chronione i utracie unikalnych ekosystemów. Jego realizacja na terenie Rezerwatu Kurgalskiego naruszy bowiem zarówno rosyjskie jak i międzynarodowe prawo, ponieważ rezerwat jest chroniony dwiema międzynarodowymi Konwencjami: o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe (Konwencja ramsarska) oraz o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego. Greenpeace zaskarżył decyzję władz rosyjskich, zezwalającą na budowę gazociągu NS2 na terytorium Rezerwatu Kurgalskiego w obwodzie leningradzkim metodą wykopów. Mimo, iż początkowo moskiewski sąd oddalił sprawę, Greenpeace doprowadził do ponownego jej rozpatrzenia. Gdy w grudniu 2018 pozew z żądaniem zakazu budowy na terytorium Rezerwatu Kurgalskiego metodą wykopów został odrzucony, Greenpeace złożył apelację.

Nasz sprzeciw wobec budowy gazociągu Nord Stream 2 wynika z wielu względów. Przede wszystkim sprzeciwiamy się dalszemu uzależnieniu Unii Europejskiej od paliw kopalnych. Uważamy, że ta inwestycja jest niepotrzebna i szkodliwa. W 2017 roku, w ramach konsultacji społecznych prowadzonych w Finlandii, złożyliśmy swoje uwagi. Naszym zdaniem budowa rurociągu stoi w

sprzeczności do europejskiej polityki środowiskowej i długofalowych celów polityki klimatycznej, i jako taka nie powinna być realizowana.

Planowany rurociąg ma przechodzić w pobliżu obszarów NATURA 2000 aż w ośmiu państwach Unii Europejskiej, w tym zaledwie kilka kilometrów od mających ten status dwóch obszarów polskich: Zatoki Pomorskiej i Ostoi na Zatoce Pomorskiej. Zgodnie z dyrektywą siedliskową UE każda nowa inwestycja w sąsiedztwie obszaru NATURA 2000, która może istotnie wpływać na ten obszar musi podlegać odpowiedniej ocenie. Raport oceny oddziaływania na środowisko dla projektu Nord Stream 2 nie zawiera wystarczających informacji, które pozwoliłyby na rzetelną ocenę wpływu tej inwestycji na faunę i florę Morza Bałtyckiego. W związku z tym zaapelowaliśmy do władz fińskich o odmowę wydania pozwolenia środowiskowego. Podobnie powinny zrobić inne państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Budowy nie chcą również mieszkańcy innych państw, przez tereny których przechodzić ma trasa NS2. Ponad 38 tys. rosyjskich obywateli opowiedziało się w obronie Rezerwatu Kurgalskiego, prosząc ministerstwo ochrony środowiska i zasobów naturalnych oraz Nord Stream 2 AG o porzucenie pomysłu budowy trasy rurociągu przez obszar chroniony.

Greenpeace jest przekonany, że kluczem do budowy bezpieczeństwa energetycznego zarówno Unii Europejskiej, jak i Polski jest przede wszystkim podnoszenie efektywności energetycznej i dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii, w tym przydomowych elektrowni OZE. Import gazu z Rosji jedynie zwiększa zależność energetyczną od zewnętrznych dostawców.